

Nadzieje Libanu w gruzach

Autorzy: **Halina Lisowska-Chehab, Nina Sankari**

Wywiad z Haliną Lisowską-Chehab

■ **Kiedy widziałyśmy się w Libanie** (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Liban>) w czerwcu, nie sądziłam, że do następnego spotkania dojdzie tak prędko.

— i w takich okolicznościach...

■ **Jadłyśmy obiad we włoskiej restauracji w jednej z uliczek eleganckiego downtown w Bejrucie. Obiad był znakomity, deser wykwintny, kelner o nienagannych manierach dbał o naszą satysfakcję. Sezon turystyczny zapowiadał się wspaniale.**

— Tak, ten rok miał być rekordowy: spodziewano się 1,5 miliona turystów. Hotele miały zamknięte rezerwacje na wiele tygodni naprzód, restauratorzy zacierali ręce.

■ **Jak się to zaczęło? Kiedy dowiedziałas się, że dzieje się coś złego?**

— W środę 12 lipca rano zadzwonił do mnie znajomy i powiedział, że zbrojny oddział Hezbollahu wdarł się na terytorium Izraela, ostrzelał izraelski posterunek, zabił kilku żołnierzy, a dwóch porwał. Już po południu izraelskie samoloty bombardowały południowe przedmieścia Bejrutu zamieszkałe przez szyitów, drogi, mosty, port.

■ **Czy byłaś w strefie bezpośredniego zagrożenia?**

— Na szczęście nie, mieszkamy w dzielnicy, której nie bombardowano, ale nie wiadomo było, czy przelatujące nad naszymi głowami samoloty polecą dalej, czy coś na nas spuszcza. Słychać było potężny huk eksplozji.

■ **Kiedy zdecydowałaś się uciekać z Libanu?**

— Właściwie początkowo myślałam o tym, żeby wysłać tylko syna do Polski. Zresztą bardzo szybko okazało się, że wcale nie jest łatwo wydostać się z Libanu. Wszystkie 3 lotniska zostały zbombardowane, port zablokowany. Jedyna droga ucieczki wiodła przez Syrię, ale drogi do granicy były bombardowane. Została tylko jedna przejezdna droga do Syrii. Na dodatek nie było żadnych wolnych miejsc na samoloty z Damaszku do Europy. Ale sytuacja robiła się coraz groźniejsza. Kiedy Hezbollah zaprosił mieszkańców, żeby wyszli na dach domu i obejrzelni niespodziankę — trafiony izraelski okręt, wiedziałam, że będzie źle. Potem izraelski premier obiecał, że cofnie Liban o 20 lat do tyłu. Miałam 15 minut na spakowanie się, gdy wreszcie udało mi się zdobyć jedno miejsce dla mojego syna na lot przez Berlin i jedno dla mnie — przez Wiedeń. W klasie biznes.

■ **Jak wyglądała podróż?**

— Aż do granicy z Syrią całkiem komfortowo. Ale na granicy działo się coś okropnego: tłumy pieszych, samochody osobowe, ciężarówki kłębiły się w gigantycznym bałaganie. Utknęliśmy tam na dłuższy czas mimo płaconych na prawo i na lewo pieniędzy „za przyspieszenie”. Załatwienie czegokolwiek po syryjskiej stronie odbywało się przy pomocy łapówek.

■ **Dlaczego nie wyjechałaś z polskim konwojem organizowanym przez naszą Ambasadę?**

— Nie było wiadomo, czy taka akcja w ogóle dojdzie do skutku, do ostatniej chwili nie było pewności. Tymczasem robiło się coraz straszniej. Bałam się, że zostanie odcięta ostatnia droga ucieczki, na co miałam czekać?



■ **Szczęśliwie jesteś już bezpieczna. Co teraz czujesz?**

— Oczywiście cieszę się, że jestem w Polsce, że mój syn też jest bezpieczny. Jeszcze nie ochłonełam po tamtym koszmarze i nie potrafię z dystansem patrzeć na wydarzenia w Libanie. Jestem wściekła.

■ **Kogo winisz za tę wojnę?**

- To Izrael jest sprawcą katastrofy w Libanie. Zniszczył i nadal niszczy w Libanie dorobek kraju, który dopiero zaczął się podnosić po wieloletniej wojnie i syryjskiej okupacji. Zabija kobiety, dzieci, cywilów.

■ **A Hezbollah?**

— Hezbollah zdradził zaufanie Libańczyków, jakim cieszył się po wyzwoleniu południa Libanu po wieloletniej izraelskiej okupacji. Nie wszyscy czuli do tego ugrupowania sympatię, ale duża część społeczeństwa darzyła Hezbollah respektem za męstwo i patriotyzm okazany w walce z Izraelem. Po wycofaniu się Izraela Hezbollah na kontrolowanym terenie wspierał miejscową ludność organizując szkoły, szpitale, pomoc społeczną...

■ **...aż stał się państwem w państwie?**

— Tak. Hezbollah jako jedyna libańska milicja nie poddał się rozbrojeniu w ramach wykonania Rezolucji 1559 Rady Bezpieczeństwa ONZ pod pretekstem konieczności walki o wyzwolenie Libanu. Nie zrobił tego również po wycofaniu się wojsk izraelskich z tego kraju. Jego ostatnia akcja z 12 lipca, która pograżyła cały kraj w wojnie, ukazuje prawdziwe motywy działania tej partii.

■ **Jakie?**

— Hezbollah nie reprezentuje interesu Libanu, tylko swoich mocodawców - Iranu i Syrii. Powszechnie wiadomo, że działalność tego ugrupowania jest finansowana przez Iran, a broń mogła być dostarczana tylko przy udziale Syrii.

■ **Rzeczywiście o tym wiadomo od dawna. Dlaczego jednak teraz zmieniło się twoje nastawienie do tej partii?**

— W Hezbollah doskonale wiadomo, że przeprowadzona akcja wywoła straszliwy odwet Izraela. To nie tylko dwaj żołnierze izraelscy są zakładnikami, cały naród libański został zakładnikiem. Ponadto Syrii mogło zależeć na wznieceniu konfliktu teraz, kiedy wyniki międzynarodowego śledztwa w sprawie zabójstwa byłego premiera Libanu [Haririego](http://psz.pl/content/view/1190/) (http://psz.pl/content/view/1190/) stają się coraz bardziej niewygodne dla Syrii. Iran też mógł być zainteresowany odwróceniem uwagi od spraw broni jądrowej. W ten sposób Hezbollah wciągnął Liban w wojnę o cudze interesy.

■ **A jak został przyjęty przez Libańczyków apel przywódcy Hezbollah o jedność i solidarność narodową w obliczu izraelskiej agresji?**

— Negatywnie. Hezbollah nie uzgadniał z narodem libańskim (ani rządem, w którym ma dwóch ministrów) swojej akcji przeciwko Izraelowi, a każe narodowi solidarnie znosić jej katastrofalne skutki. Powtarzam: Hezbollah utracił zaufanie społeczeństwa libańskiego i stracił szansę na to, by stać się jego normalną częścią.

■ **Wróćmy do sprawy Izraela. Chociaż potępiasz akcję Hezbollahu, winą za wojnę obarczasz Izrael.**

— Izrael tylko czekał na taki pretekst, żeby zniszczyć Liban. Przecież w Izraelu wiadomo, że to nie rząd libański był autorem akcji przeciwko Izraelowi. Dlaczego niszczą cały kraj, jego infrastrukturę, zabijają ludność cywilną?

■ **A co twoim zdaniem powinien robić Izrael, by bronić swego bezpieczeństwa, skoro rząd Libanu nie jest w stanie w kontrolować ugrupowań, które z jego terytorium zagrażają temu bezpieczeństwu?**

— Nie wiem, nie jestem politykiem. Ale dopóki Żydzi nie uznają prawa Palestyńczyków do prawdziwie niezależnego państwa, nie będzie pokoju na Bliskim Wschodzie. Ale Żydzi rządzą światem i dlatego mogą torpedować wszelkie pokojowe wysiłki w tym kierunku.

■ **Czy nie popełniasz tu nadużycia, zastępując krytykę polityki izraelskiej poglądami antysemitycznymi?**

— Nie wiem, może są to emocje, ale są one coraz częstsze wśród ludzi, z którymi mam do czynienia w Libanie. Izrael swoją polityką przemocy przyczynia się do wzrostu takich nastrojów.

■ **Jak widzisz przyszłość Libanu?**

— Kiedy w 1982 r. przyjechałam do Libanu, miałam do czynienia z agresją izraelską. Teraz, po 24 latach jest jeszcze gorzej. Straciłam nadzieję na normalne życie w Libanie.

■ **Ostatnie pytanie, które Ci zadam, nie dotyczy wyłącznie Libanu. Co na przykładzie Hezbollahu sądzisz o partii, która ma w swojej nazwie i programie Boga i to jeszcze**

konkretnego Boga (w tym przypadku Allaha wg szyitów)? Czy taka partia ma do odegrania pozytywną rolę w społeczeństwie?

— To dobre pytanie. Na przykładzie Libanu, w którym istnieje wiele różnych gmin wyznaniowych, widać, że to duży problem.

Zdjęcie — Plakat libańskiego Hezbollahu. Fot. Jacek Kaczmarek — publikowane za zgodą Arabia.pl

Podobna tematyka na: [Gra o Liban](#), [Izrael-Liban: 19 lat piękła](#), [Izrael czekał na wojnę](#)

Halina Lisowska-Chehab

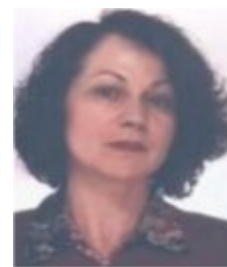
Filolog, tłumaczka, dziennikarka. Jest autorką przekładu na język polski książki libańskiego pisarza Amina Maaloufa „Zabójcze tożsamości” wydanego w 2002 r. nakładem PIW, członkiem redakcji wydawanego w Bejrucie polonijnego pisma „[Polskie Cedry](#)”.

[Pokaż inne teksty autora](#)

Nina Sankari

Magister filologii rosyjskiej po studiach w b. ZSRR, magister języka i cywilizacji francuskiej po studiach na Sorbonie, uczyła francuskiego w College St. Elie w Libanie.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-07-2006 Ostatnia zmiana: 25-02-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4939) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4939>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl